GAZETA

Wielkiego Xięstwa



POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 6. — W Srodę dnia 20. Stycznia 1830.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina, dnia 17. Stycznia.

N. Krol raczył Radzcę naywyższego Sądu Appellacyinego Elsnera w Poznaniu mianować Dyrektorem Sądu Ziemiańskiego w Krotoszynie.

N. Król raczył Majorowi i Szambelanowi Royer, Posłowi swemu w Konstantynopolu, dać order Orła Czerwonego 2giéy klassy z dębowém liściem.

N. Król raczył Nadbuchhalterowi przy Główney Kassie Regencyi Bydgoskiéy, Radzcy Nadwornemu Krieger, dać powszechną oznakę honorową pierwszéy klassy.

JO. Xiążę Anhalt-Cöthen-Pless, Generał-Major, przybył tu z Pless.

C. Rossyiski strzelec polowy Donakouroff wyiechał stąd gońcem na Kassel do Bruxelli.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 9. Stycznia.

Wydział akademii francuzkiéy przedstawił przedwczora Królowi dwóch nowoprzybranych członków, PP. Arnault i Etienne, a oraz złożył N. Panu mowy miane przy téy okoliczności. Około południa tegoż samego dnia, udał się N. Pan w towarzystwie wielkich dygnitarzy i urzędników Królewskiego domu, iakoteż w towarzystwie Xięcia Polignac, Ministra marynarki, generalnego Intendenta, Barona Bouillerie, do Luwru, w celu obeyrzenia wystawionych tam na widok publiczny naczyń porcelanowych z Królewskiéy fabryki w Sevrès, tudzież obić z fabryki Savonnerie i Beauvais. Przy wniyściu do wielkiéy galeryi został N. Pan przyiętym przez Ministra spraw wewnętrznych, Generalnego Dyrektora pięknych sztuk Podhrabiego de la Rochefoucauld i

Dyrektora Królewskich Muzeów, Hrabiego Forbin. W téy sali Muzeum, w któréy umieszczone są obrazy pędzla Gerarda, ściągnęły szczególniéy uwagę Monarchy dwa wielkie dzieła tego sztukmistrza: „Wjazd Henryka IV. do Paryża" i „koronacya Karola X. w Rheims." W sali wystaw czekali na przybycie Monarchy Naczelnicy i Dyrektorowie wspomnionych wyżéy rękodzielń. Obeyrzawszy tu rozmaite przedmioty, między któremi odznaczały się zwłaszcza wyborne malowania na ṡkle, uskutecznione w rękodzielni w Sevres, udał się N. Pan do Muzeum noszącego nazwisko: „Muzeum Delfina," i obeyrzał tam rozmaite przedmioty. Nayiaśnieyszy Pan raczył strawić tym sposobem 1½ godziny, i nim salę wystaw opuścił, wynurzył Dyrektorom i sztukmistrzom swoie ukontentowanie w naypochlebnieyszych dla nich wyrazach.

Dziś przedpołudniem o godzinie 11. udał się Król w towarzystwie Delfina, Xięcia Polignac i Xięcia Solre do kościoła Ś. Genowefy, u drzwi którego przyimował Króla Arcy-Biskup na czele duchowieństwa i pod baldakimem zaprowadził N. Pana na przeznaczone dlań w kościele mieysce, gdzie N. Pan słuchał mszy czytanéy przez iednego z missyonarzy, po któréy ukończeniu zaśpiewano *exaudiat* i udzielano wieczerzą pańską. N. Pan odprowadzony potém z temiż samemi ceremoniami do drzwi wielkich, powrócił o 12. godzinie do Tuilieryów. Na mowę, którą Arcy-Biskup Króla przywitał i w któréy między innemi dziękował Monarsze za wsparcie *) udzielone na odnowienie i wyporządzenie wspomnionéy świątyni, odpowiedział Monarcha: „Mam nadzieię, że to, co uczyniłem dla kościoła ś. Genowefy, i nadal będę mógł czynić. Cieszy mię zawsze, gdy mogę dać dowody moiéy życzliwości mieszkańcom moiego dobrego miasta Paryża; z gorącemi modły przybędę co rok do kościoła ich patronki, abym za przyczynieniem się świętéy Genowefy wszelką łaskę i błogosławieństwo mógł dla nich u Boga wyprosić."

*) Król przeznaczył w r. z. 20,000 Franków na odprawianie nabożeństwa w kościele ś. Genowefy; podobną summę przeznaczył na r. 1830.

Sąd przysięgłych na wczorayszém posiedzeniu potwierdził wyrok Trybunału pierwszéy instancyi, skazuiący P. Barthelemy za iego poemat: „*le fils de l'homme*" (syn człowieczy) na trzymiesięczne więzienie i zapłacenie 500 Franków kary. Po zdaniu sprawy z całego biegu processu przez sędziego Pana Faure, przemówił pierwszy Prezydent Baron Seguier do słuchaczy: „Podczas ostatniego posłuchania tego sądownictwa słuchacze korzystaiąc z szaréy dnia pory pozwolili sobie użyć iawnych oznak ukontentowania swego, które sędziów w dotkliwy sposób zasmuciły; za obrębem téy sali iest każdy panem swoich mniemań; lecz przed Trybunałem niewolno nikomu wynurzać swoich uczuć, nawet prawdziwie francuzki okrzyk: „niech żyie Król!" iest zabronionym. Obeymuiąc urząd sędziów przysięgliśmy, że niebędziemy zważać na żadne zewnętrzne wrażenia, że innych prawideł niebędziemy się trzymać, tylko prawideł prawa *) i że innego wpływu nad wpływ naszego sumienia w działaniach naszych nieprzypuścimy. Nimeśmy te obowiązki przyięli, iuż uczucie tych prawideł zaymowało serca nasze. My zachowamy się w szrankach naszych obowiązków, a publiczność niech nieprzekracza swoich i szanuie to mieysce."

Ustawą Królewską zwołane są obydwie Izby na dzień 2. Marca.

Jak zawsze przed rozpoczęciem posiedzeń Izby Deputowanych, tak i teraz — pisze Gazeta Francyi — są wszyscy polityci niezmiernie czynni; każdy ma swe obawy, swe nadzieie i rachuby; każdego rana obiegaią między stronnictwami zabawne plany i spisy nowych Ministrów. Tymczasem Ministeryum nie pytaiąc się o tę wrzawę, o te poruszenia, postępuie sobie spokoynym i umiarkowanym krokiem.

Pan Chabrol — mówi Codziennik — iest iedynym Ministrem, którego liberaliści dotychczas ochraniali: albowiem talary nie są politycznémi zdaniami. Lecz ieżeli ten

*) Dziennik handlowy twierdzi, że P. Seguier następuiące słowa powiedział: „Obeymuiąc nasz urząd przysięgliśmy żadnéy innéy władzy nieuznawać, iak tylko władzę prawa."

Minister poświęcać będzie wciąż niezmordowane swe usiłowania zmnieyszaniu ciężarów ludu, to za niedługim czasem poczytaią go „obrońcy ludu" za głównego swoiego nieprzyiaciela.

Wydawca Dziennika handlowego, który się wzbraniał umieścić odpowiedź Prefekta policyi na ieden z swoich artykułów, został wyrokiem sądowym skazany na karę pieniężną 50 Franków, na zapłacenie kosztów procesu i niezwłoczne umieszczenie pomienioney odpowiedzi.

Goniec Francuzki zawiera list prywatny z Rio-Janeiro dn. 16. Października, podług którego Cesarz Brazyliyski wydał rozkaz, ażeby córka iego za swoiém wkrótce spodziewanem przybyciem, nie iako Xiężniczka Brazyliyska, lecz iako Królowa Portugalska była przyimowaną. Przez ciąg bytności swoiéy w Rio-Janeiro niebędzie mieszkać w pałacu swoich dostoynych rodziców, lecz w swoim własnym. Margrabia Barbacena dał tę radę Cesarzowi.

Podług dziennika *Diario Fluminense* (do d. 27. Października), Cesarzowa Brazyliyska tak swą łaskawością i uprzeymością zaięła wszystkich mieszkańców miasta Rio Janeiro, że iuż iest od nich ubóstwianą. Fregata brazyliyska Izabella popłynęła niezwłocznie do Europy z wiadomością o szczęśliwém przybyciu Cesarzowéy i odbytym obrzędzie ślubnym.

Podług Konstytucyonisty zjechało iuż sto Deputowanych do Paryża.

Na pokładzie przybyłéy z Alexandryi do Tulonu fregaty „l'Astrolabe" znayduie się Pan Champolion.

Goniec Francuzki twierdzi, iż właściwymi nieprzyiaciołmi restauracyi (przywrócenia Burbonów na tron) są teraźnieysi Ministrowie.

Konstytucyonista zarzuca Gazecie Francyi, iż tylko dla uzyskania czytelników umieszcza wyciągi z dzienników liberalnych. Gazeta Francyi odpowiada na to, iż ona wyciągi z dzienników liberalnych rzetelnie umieszcza i nie kaleczy ich, gdy tymczasem dzienniki liberalne przekręcaią iéy słowa i zdania, i tak pofałszowane rzeczy staraią się w przeniewierczym sposobie nadużywać na iéy szkodę, niezważaiąc na powtórne ich z iéy strony wezwanie, ażeby i w tym punkcie prawdę szanowali; że zresztą tak daleko z liberalnemi dziennikami teraz przyszło, iżby im bardzo łatwo można dowieśdź, iż każdy ich artykuł iest albo fałszywym wnioskiem, albo potwarzą lub kłamstwem.

W Lugdunie było dnia 27. Grudnia 12 stopni zimna, w Bordeaux dnia 26. tegoż m. 10 stopni. Wszystkie rzeki pełne są kry.

W upłynionym roku wystawiono na naszych teatrach 175 nowych sztuk, to iest 7 tragedyy, 10 dram, 25 komedyy, 11 oper, 89 komedyooper i 3 pantomimiczne balety.

Z powodu teraźnieyszych nadzwyczaynych mrozów umieścił Goniec Francuzki następuiący wykaz nayostrzeyszych zim, które w Paryżu i w Europie od 200 lat panowały. W roku 1608. była zima nader ostra, dnia 21. Grudnia 1807. zaczęły się w Paryżu okropne mrozy i trwały całe dwa miesiące, wyiąwszy ieden lub dwa dni, w których były nieco zwolniały. Owce wyniszczały w hurtach, wszystka zwierzyna wyzdychała w polu i w borach. — R. 1621., nadzwyczayne mrozy we Włoszech i Niemczech; część morza Baltyckiego całkiém była zamarznięta. — R. 1658., powszechne mrozy w Europie. Morze baltyckie było tak bardzo zamarznięte, iż Król Szwedzki Karol X. na czele armii 20,000 ludzi piechoty mały Bełt przebył; wszakże podczas przeprawy iazdy szwedzkiéy załamał się lód, i kilka szwadronów zatonęło. — Od roku 1684. — 95. tęgie mrozy we Francyi, w Niemczech i Włoszech. — Roku 1709. potężne mrozy w Europie. Morze adryatyckie było w całéy swéy rozciągłości zamarznięte; powszechna i okropna nędza; naynieodbitsze potrzeby życia były trudne do nabycia i nadzwyczaynie drogie; w Wersalu i Paryżu kazano piec chleb owsiany, którego używano przy stołach bogaczów i Xiążąt. Urodzaie następuiącego roku były nader obfite. — Roku 1724., 33. i 40., nadzwyczayne mrozy w Europie. — R. 1748. spadł ciepłomierz w Petersburgu do 32 stop. — R. 1788. dnia 30. Grudnia było w Paryżu $18\frac{3}{4}$ stopni zimna. — R. 1794. i 99. tęgie mrozy. — Zima 1812. r. pamiętna iest klęskami armii francuzkiéy w Rossyi; z 15. na 16. Gru-

dnia pokazywał ciepłomierz 16 — 18 stopni zimna, co przecież dla północy Europy nieiest nic nadzwyczaynego. — Roku 1820. tęga zima w Europie; w Paryżu było dnia 12. Stycznia 12 stop. zimna. — Widać z tego wykazu, iż naytęższe zimno w Paryżu było dn. 30. Grudnia 1788. roku.

Codziennik powiada, iż w Arragonii niezmierne panuią zimna, że choroby piersiowe bardzo się wzmagaią i że „wielkie mnóstwo ludzi“ nagłą śmiercią pomarło.

Przed wyiazdem Panny Sontag dana będzie na iéy benefis na włoskim teatrze opera Meyerbeera *Crociato in Egitto*.

Hiszpania.
Z Madrytu, dnia 15. Grudnia.

Dnia 10. t. m. widział się N. Pan pierwszy raz z dostoyną małżonką swoią. Podobała mu się bardzo; także Nayiaśnieysza Królowa zachwyconą została piękną postawą swoiego małżonka i oświadczyła, że się za szczęśliwą poczytuie, iż los z takim mężem podzielać będzie.

Dnia 11. wjazd N. Króla i Królowéy Neapolitańskiéy, stawił Madrytowi przepyszny widok. Jedwabne i srebrne materye zdobiły wszystkie domy. Wystawiono bramy tryumfalne, za bramą mieyską, bramą Alkala i Puerta del Sol. Na szczycie iedney znaydowała się kula ziemska, na któréy wszystkie posiadłości Króla (zapewne i utracone amerykańskie) wyobrażone były.

Zapewniaią, że na ozdoby tych bram wyszło przeszło 30,000 łokci materyi.

Czynność „Entraga“ — została podpisaną. Królowa uśmiechała się często przy czytaniu téy czynności urzędowéy i rzekła z uymuiącym serca wdziękiem: „potwierdzam.“ Poczém pierwsza dama honorowa Xiężna Bedmar weszła na tron i zdięła zasłonę, która przeznaczone dla Królowéy krzesło okrywała. Teraz podał Król swoiéy małżonce rękę i dostoyna para zasiadła na tronie naprzeciwko Krola i Krolowéy Neapolitańskiéy. Po ukończonéy ceremonii Królowa zeszła z tronu i obiedwie familie wynurzały sobie radość wzaiemną. Nakoniec uklękła Królowa, aby odebrać błogosławieństwo od swoich dostoynych rodziców; potém oddaliła się z dostoynym małżonkiem swoim.

Na wieczor było miasto rzęsisto oświecone. Zamiast naszych lamp, ktore powietrze nieprzyiemnemi wyziewami napełniaią, paliły się w oknach woskowe pochodnie. Szczególniéy odznaczył się w tym względzie hotel Infantada, który ozdobiony kolorowemi śkłami, podobien był raczéy do świątyni gieniuszów; niewiele mu ustępowały w téy mierze mieszkania Posłów, Neapolitańskiego, Francuzkiego i Rossyiskiego. Przez trzy dni ciągle było miasto oświeconém.

Gotowalnia (Tocador) Krolowéy przechodzi wszystko, co dotąd w tym rodzaiu zrobiono, i połącza przepych z niepodobném do uwierzenia mnóstwem kosztowności wszelkiego rodzaiu.

Krolowa iest miernéy postawy, ale pięknéy kibici, iéy twarz iest pełna wdzięku, a rysy delikatne i przyiemne; oczy ma czarne.

Pan Villela mawiał częstokroć do Króla: „Wasza Królewska Mość możesz często mówić o amnestyi, ale iéy nie powinieneś nigdy udzielać.“ Widać, iż Król trzyma się ściśle téy rady zmarłego Prezydenta wysokiéy Rady Kastylskiéy.

Dnia 23. Grudnia.

NN. Królestwo Neapolitańscy wyiechali dziś do Eskurialu i do San Ildefonso. Powiadaią, iż z przyczyny wielkich mrozów wkrótce wyiadą z powrotem do państw swoich. — W polityce cichuteńko. Nie spostrzegamy żadnych ważnych odmian, a między hiszpańskimi i neapolitańskimi Ministrami nie uważamy żeby co zaszło, prócz zwyczaynych grzeczności. O amnestyi nie masz więcéy mowy. — Generał Caro umarł dnia 24. m. b. w Alcala, dokąd był wygnany po zrzuceniu go z urzędu Kommendanta Madrytu. — Słychać, iż Generał Longa otrzyma dowództwo w prowincyi Katalonii; Generał Odonnel ma być translokowany z Waladolid do Walencyi, a następcą iego ma być Hrabia d'Espanna. — Generalny Kapitan Estremadury kazał bory na 300 stóp w szerz po obu stronach gościńców pocztowych wyciąć, ażeby tym sposobem odiąć łotrom łatwość napadania na poczty.

Od trzech dni mamy tu bardzo tęgie mrozy, tak iż przy bramach pałacu królewskiego znaleziono zmarzłych żołnierzy, którzy na warcie stali.

Z San Sebastian, dnia 1. Stycznia.

Z Madrytu nie przychodzi ani osobowa, ani listowa poczta. Ostatnia poczta musiała się zatrzymać w górach Salinas, a konduktor poszedł do głowy po rozum i przysłał tu przez umyślnych posłańców depesze w osobnych pakietach. Mrozy bardzo tęgie i sprzątaią wiele starych ludzi. W Aragonie maią być tak straszne mrozy, iakich sobie nikt nie przypomina. Tu spadł ciepłomierz na 14° R. Na nieszczęście nie mamy pieców, tylko faierki, a węgli kamiennych zupełny brak.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 23. Grudnia.

Od stoiącego w północnych prowincyach woyska coraz więcéy żołnierzy ucieka. Niektórzy maiętni właściciele dóbr ziemskich wyprzedali się i opuścili kray; między innemi Generał Luiz de Rego, który, trzymanym będąc pod dozorem w Barcelos, uszedł ztamtąd i to podobno wraz z 50 ludźmi od załogi w Viana, z którymi wsiadł na okręt. Jego obecność w woysku Donny Maryi powiększyć tylko może iego siłę i zaufanie.

Onegday aresztowano piąciu z owych nieszczęśliwych robotników arsenałowych, którzy się byli żalili przed Don Miguelem, i zaprowadzono na okręt przewozowy Orestes, gdzie ich okuto w kaydany. Zaraz potém rzeczony okręt, na którym znayduie się kilka osądzonych osób, odpłynął do Afryki. Zostawiaią oni swe żony i 30 drobnych dziatek w naywiększéy nędzy. Pewien zagorzały Miguelista, prosił niedawno Infanta, ażeby go mianował katem i kazał mu wszystkich Konstytucyonistów powywieszać.

Anglia.

Z Londynu, dnia 5. Stycznia.

Prymas Anglii, Arcy-Biskup Kantuaryeński, miał przed kilku dniami rozmowę z Hr. Aberdeen w urzędzie spraw zagranicznych.

Wczora odprawiła posiedzenie deputacya towarzystwa wspierania podupadłych tkaczów. Wiele usilnych prośb o wsparcie zostało w części zaspokoionych z gotowych funduszów towarzystwa. Przyiemne przytém zrobić możemy spostrzeżenie, że nędza, iakkolwiek wielka, iest tylko mieyscową, albo też chwilową. Albowiem popyt o wyroby rękodzielne nie ustał powszechnie; los ten spotkał raczéy tylko niektóre artykuły, n. p. rzeczy zbytkowe z Hundersfield nie maią w téy chwili żadnego odbytu.

Z okoliczności, iż Królowéy Donnie Maryi da Gloria po powrocie iéy do Brazylii, przeznaczono osobny dwór, czyni gazeta Czasy następuiącą uwagę: „Możemy ztąd wnosić, że sprawa Krolowy popieraną i nadal będzie przeciw Don Miguelowi; mniemanie nasze opieramy na dobréy zasadzie, że w téy mierze wkrotce do dworu naszego urzędowe nadeydą depesze.“

Także dziennik Kula wynurza się we względzie odebranych z Brazylii depesz, jak następuie: „Zapewnić możemy z naylepszych zrzódeł, że wszystko to co gazeta Czasy o środkach, iakich się Cesarz w celu utrzymania praw swoiéy córki do tronu Portugalskiego chwyci, powiedziała, nie iest bezzasadném, i że waleczni, ale nieszczęśli mężowie, którzy wszystko, wyiąwszy sławę, w obronie prawéy władczyni, utracili, niebędą poświęceni polityce, niegodnéy sprawy, którey bronili. Urzędowe depesze uwiadomiaiące o zamiarach Cesarza niedoszły iescze Anglii, lecz oczekuią tu takowych codziennie, a ieden z Portugalczyków wysokiego znaczenia, posiadaiący zaufanie Cesarza zapewnia, że odebrał autentyczne doniesienie o wygotowaniu iuż podobnych depesz. Ważnym iest rezultat ztąd wynikaiący, iż, gdy rząd Angielski przyrzekł Don Pedrowi nienadwerężać praw Maryi da Gloria do tronu Portugalskiego, i gdy Cesarz obecnie oświadczył, iż prawa tego przez żadne układy z Miguelem nie poda w wątpliwość, rząd Angielski nie może żadnego kroku uczynić, któryby potwierdzał rząd władzcy Portugalskiego *de facto*, albo też wspierał iego siły.“

Pięciudziesiąt wychodzców portugalskich podało prośbę do P. Peel przez Lorda Majora. Od 5 miesięcy nie odebrali oni żadne-

go żołdu i przez to przywiedzeni są do ostateczney nędzy.

Pan O'Connell pisał drugi list do swoich „naymilszych ziomków." Goniec używa iak zwykle, ostrych wyrazów przeciw niemu, i mniema, iż nowomodny Daniel (imię Pana O'Connell) wpadł w iamę, z którey by go ledwie iego uporczywa bezczelność wydobyć potrafiła; tymczasem zostawia go w niéy Goniec.

Przez święta Bożego-Narodzenia zamarznięta była Tamiza pod ostatnim mostem londyńskim, czego tu od roku 1820 nie widziano. To zwabiło mnóstwo widzów. Do zamarzniętych w środku rzeki okrętów, spuszczać musiano żywność za pomocą lin, z masztów do wyższego ieszcze punktu na brzegu przywiązanych.

Z powodu teraźnieyszéy posuchy polityczny umieszcza Goniec długie wyciągi z Napiera historyi „woyny w Hiszpanii."

Zamierzaią założyć koley żelazną między Derby, Nottingham i Lincoln.

Od dnia 12. Grudnia 1828. do dnia 12. Grudnia 1829, ochrzcono w Londynie: chłopców 13,674, dziewcząt 13,354, ogółem 27,028; pochowano: mężczyzn 12,015, kobiet 11,509, ogółem 23,524. Pomiędzy temi dożyło 1843 osób od 70 do 80 lat; 749 osób dożyło od 80 do 90 lat; a 95 osób od 90 do 100 lat. Jedna osoba miała 101, a dwie dożyły 108 lat.

POEZYA.

LECHIADY WORONICZA.

PIEŚŃ I.

(Dalszy ciąg.)

Więcéy niźli rozumiesz bogi cię miłuią,
Gdy ci przyszłości tayniki wskazuią;
I ta tarcza do ciebie należy Alana
Skrytych przeznaczeń wieszczbą opisana. *)
Zgłębiam te taiemnice święte sto lat właśnie,
Które ci z woli bogów dziś wyiaśnię;
W nich rozpoznasz narodu twoiego znamiona,
I zwite w kłębek następców imiona.
Pięćdziesiąt czterech mężów pierwszy krąg zatacza,
A stu następnym dalszy plac oznacza;
Jedni z nich, bliżsi ciebie, nad waregskim brzegiem
Warowne zamki buduią szeregiem!
Kołobrzeg onym głową; a Wizmar i Brzemie
Po nad Weżerą zakreśli twe ziemie. *)
Co odkopawszy wklęsłe Winidów zagrody
Przenoszą trwogę na baltyckie brody,
I trzyrzędnemi wiosły rozpędzaiąc łodzie,
Ścigaią Danów po bursztynnéy wodzie;
A zwycięzkie obmywszy w Motławie pancerze,
Zbożnego Gdanu buduią śpichlerze.
Inni bratnich Sławianów rozroione plemie
Miedziami w nowe przesadzaią ziemie;
Rybołownych Waregów w stary gród zawodzą,
Z Rugijanami Obotrytów godzą;
Czteroszczepnych Lutyków Odrą zamykaią,
Haulów, Palabów, na straż im przydaią,
Z Sprywianami Zgorzelce przyszłych zmian zarzewie,
Dźwigaią z gruzów w zachmurzonym gniewie.
Włość smoleńską bogatą kruszczem i przędziwem
Uymuią Kładzka i Kreszny (?) ogniwem,
A na syrbskich zatokach sadowiąc Luzyków,
Z Dulemińcami iednaią Chatyków.
Górzystych Maruchanów przy Tatrów ustroni
Skleiaią węzłem pobratymczéy dłoni.
Rakuzańcom dunayskie w straż oddaią brzegi,
Pierwsze Sarmatów w ciepły kray zabiegi;
Toż poźnieysi nieznaną łuną roziaśnieni
Rosną w potęgę w chrobackiéy przestrzeni,
Nowe państwu stolice, nowe zamki tworzą,
Nietknięte niwy kraynym pługiem orzą,
Uciśnionym na pomoc kniaziom przybywaią,
Kornych sadowią, nadętych strącaią,
Granicząc żelaznemi kopcy kray szeroki
Od źródeł Sali do Dniepra zatoki.
Inni znowu zawziętsi Marzanny chowańce
Groźne roznoszą namioty i szańce,
Wrocławia i Połowców zlawszy krwią osady
Wskazuią wiekom psiego pola ślady.
Drudzy na się bacznieysi nad strumieniem Nidy,
Stłukłszy na sierpy szczerbaki i dzidy,
Mądre prawa stanowią, tysiąc miast muruią,
I do rękodzieł obcy lud zwołuią.
Ow lecąc na wyścigi kray ten błogosławi,
Gdzie się człek każdy wolnym człekiem stawi.
Mruczą wsparci na kordach zawiędli krysacze,
Trąby nie pisma, świadomi słuchacze;
Raz ucha nadstawiaią, łzy ukradkiem leią
Nad lepszą dziatek i żon swych koleią;
Więc idąc za wymownym w poradzie Krzesławem
Kark nienachylny schylaią pod prawem,
A tu iuż z nowym rodem twóy się ród pobraci,
I w ogromnieyszéy strwoży świat postaci.
Dziedzictwem możnych królestw powabna dziewica
Twardych Litawów zwabia wdziękiem lica,
Oni na iéy spoyrzenie ronią z ręku kordy,
Wstydni na dawne naiazdy i mordy;
Jedną wicią krępuią państwo i sztandary,
Ujęci ślubem niereziemnéy wiary.
Jedni wzaiem za drugich umrzeć przysięgaią;
Za białe szaty niedźwiednie mieniaią.

*) Pewnie nie ludzką ręką udziałana.

*) Kołobrzeg onym głową: a Brzemie z Wizmarem Strzedz będą Laby nad korytem starem.

Zadrżały na ten widok Nemetów narody,
Gotyckie stepy i zadońskie grody:
Posoką zapienione grunwaldzkie równiny
Wracają panom dawne ich dziedziny.
Łukonośni Dakowie, Czerkasy, Pieciorce,
Miecą pod nogi hołdowne proporce;
A tak na rozszerzonéy dalszych dzieł przestrzeni
Rozwlokłszy pasmo żywotnych korzeni,
Nowoszczepnego rodu oyciec posiwiały
Dwa wieki dzieciom przekazuie chwały.
Po bracie ległym w boiu nieśmiertelnym zgonem,
Zasiada drugi z licznych dziatek gronem;
Przygania pod opiekę bratnią Pomorzańców
Zdarłszy z nich iarzmo zbroynych nawracańców;
Obce państwa i trony rodem swym sprzymierza
Pieczą nad domem trzem synom powierza:
Z tych ostatni i wiekiem i chwałą okwity
Laurów zadońskich i scytyiskich syty,
Raz pątlikiem, wnet wieńcem różanym przyświeca,
Południe światła po kraiu roznieca,
Uczy królów królować — iak na ludów łonie
Znoyne ich dobrem słodko złożyć skronie:
Siostrzana świetnym darem w nowy stroy przywleka,
Głuchy na wróżby następnego wieka.
Co pradziad słodkiem skleił miłości ogniwem,
Prawnuk przymierzem skarca świętobliwem.
Aby sercem i duszą nierozdzielne ciało,
Wiecznem braterstwa zarzewiem gorzało;
Oba państwa nabytków nowych darzy plonem,
Które bezdzietnym osieroca zgonem.
Pociesza to sierocstwo rycerz z Siedmiogrodu,
Płonny zaszczepca niewskrześnego rodu:
A nie cierpiąc grabieży nowéy od sąsiada
Z przelotnym mieczem Pleskowa dopada:
Ileż kości niezgrzebnych po polach bieleie!
Ile powiatów i zamków goreie!
Wołga nieznane roty dźwigaiąc na karku,
Hirkańskie wiry pożera w powarku.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Rozmaite wiadomości.

Opisany przez nas w numerze 104. gazety tuteyszéy obrządek pogrzebu ś. p. Arcy-Pasterza naszego, umieściła iedna z gazet warszawskich z przypiskiem, który tu, iako z dobrego zapewne pochodzący źródła, kładziemy: „Zmarły ś. p. Arcy-Biskup Wolicki w testamencie swoim legował na fundusz wieczny różnych kościołów, szpitalów i szkółek wieyskich summę 53,000 Złotp. W niéy iest także legat dla kościoła parafialnego w Barcicach w Królestwie Polskiém obwodzie Pułtuskim, gdzie pierwiastkowo był plebanem; legował niemniéy garderobę duchowną dla ubogich kleryków, bibliotekę duchowną dla seminaryum, zaś świecką naukową dla gimnazyum Poznańskiego.“

Wychodzący w Warszawie Powszechny Dziennik Kraiowy zawiera pod dniem 13. Stycznia: „Dziwićby się należało, że pisma warszawskie dotychczas żadnego zdania nieotworzyły o Kopciuszku Rossyniego i iego wystawie na teatrze narodowym.“ — Pisze to wczorayszy Kuryer Polski, lecz mylnie, gdyż w Dzienniku naszym był obszerny artykuł o wystawieniu téy opery.

W tymże Dzienniku czytamy: „Pan Nepomucen Kurowski, autor kalendarza rolniczego, zawieraiącego tyle użytecznych wiadomości, wydawać będzie w ciągu roku co kwartał, dodatek do kalendarza, o czém obszerniéy doniesionem będzie.“

W Kopenhadze umarł, po kilkotygodniowych cierpieniach na chorobę serca, Hrabia Meuron, nadzwyczayny Poseł i pełnomocny Minister Pruski przy dworze Duńskim.

Tamże umarł dnia 22. Grudnia Hrabia Löwendal, ostatni w linii męskiéy potomek sławnego Marszałka, który wygrał bitwę pod Bergen-op-Zoom, a syn legitymowanéy córki Xiążęcia Bourbon-Charolais. N. Król Duński zezwolił na przeniesienie nazwiska, herbu i tytułu hrabioskiego Zmarłego na Król. Niderlandzkiego Posła przy Zjednoczonych Stanach Północnéy Ameryki, Pana Huyghens, którego matka iest urodzoną Hrabiną Löwendal.

W Kopenhadze urodziło się w roku zeszłym 3,475 dzieci, a umarło 3,890 osób. Zawiązało się tam z dobrym skutkiem kilka towarzystw, w celu zaopatrywania tamecznych ubogich ciepłém pożywieniem, lub paliwem.

W Groeningen urodziło się w roku zeszłym 1042 dzieci (458 dziewcząt), umarło 1015 osób, pobrało się 290 par. W Rotterdamie urodziło się 2789 dzieci (1375 dziewcząt); umarło 2659, między któremi 501 mężczyzn, 627 kobiet i 1531 dzieci. Pobrało się 545 par. W Utrecht urodziło się 1595 dzieci (786 dziewcząt), między temi 16 par bliźniąt; umarło 1512 osób.

W Stuttgardzie urodziło się w roku zeszłym

985 dzieci (między temi 142 nieprawego łoża); umarło 898 osob, rachuiąc w to 51 nieżywych porodów.

Powiadaią, iż teraźnieyszy Prezydent, który, iak wiadomo, przed swoim do Grecyi wyiazdem bawił przez kilka lat w Genewie, znowu się pewnie uda do tego miasta na mieszkanie, skoroby się pewna okoliczność ziścić miała. Przynaymniéy wnosić można z wynurzeń iednego z nayzaufańszych iego przyiacioł, iż ten znakomity statysta postanowił spędzić ostatek dni życia w pomienionéy spokoynéy siedzibie, w przypadkuby miał przyczynę usunięcia się od urzędowania. Że zaś Hrabia iak wiadomo cały swóy, i to dosyć szczupły majątek poświęcił państwu Greckiemu, a to nie iest ieszcze w stanie wynagrodzenia go za tę ofiarę, słychać więc, iż trzy sprzymierzone dla sprawy Grecyi mocarstwa, wyznaczą mu przyzwoitą pensyą.

Hassan-Aga, przywódzca Albańczyków, pustoszy teraz Bosnią na czele znacznéy czeredy; napada on na wsie tureckie, rabuie i pali bez miłosierdzia; i tak niedawno ze wsi tureckich Dubowik, Beliotok, Wuchiak, Wrainska i Radych, w okolicy Bichach, a w Kruperskim Kapitanacie ze wsi Lusynia, powypędzał wszystko bydło, zrabował do szczętu mieszkańców, i pozabiiał Turków, którzy się do obrony brali. Powstanie to ma nieiakie podobieństwo z powstaniem Wołocha Władymiroska w roku 1821.

Piszą z Leodyum pod dniem 5. Stycznia: „Hrabia Celles, został na własne żądanie, uwolnionym od urzędu nadzwyczaynego Posła przy Stolicy świętéy i odebrał pochwały za położone zasługi. Pan Liedekerke, dawniéy Poseł przy kantonach Szwaycarskich, mianowany iest iego następcą.

Uroczystości w Madrycie z powodu zaślubin Króla wyprawiane.

Miasto Madryt wyprawiło na cześć Króla dwie walki byków, w któréy 20 byków i 24 koni zginęło. Szermierze piesi i konni dali przytém dowód nadzwyczaynéy zręczności. Szczególniéy atoli odznaczył się Don Rafał de Guzman, syn Margrabiego de Terrecuella, ktory znaczne dobra pod Sewillą posiada i Krola prosił, aby mu do Madrytu przybyć i sobie w ten sposób uszanowanie złożyć pozwolił. Krolowa znaydowała się na obudwóch walkach bykow, i, iak się zdaie, szczególny ten rodzay zabawy zaiął przyiemnie iéy uwagę. Dnia 15. i 16. Grudnia była Królowa na faierwerkach kosztem stanu kupieckiego i miasta Madrytu wyprawionych. W iednym z nich wystawionym był zamek na brzegu morskim, który 6 liniowych okrętow i 3 fregaty wzywaią, aby się poddał; po uporczywym z obudwoch stron ogniu cofa się flota; dowódzca twierdzy zatyka hiszpańską chorągiew na wałach, i w mgnieniu oka zamienia się wszystko w świątynią zgody 30 stóp wysoką i tyleż szeroką, w pośrodku któréy ukazuią się w świetnym blasku wizerunki Króla i Królowéy podaiących sobie ręce. — Miasto trzy dni ciąż oświeconem było. Naykosztowniéy oświeconym był pałac Xcia Hijar i kilku innych. W świątyni wzniesionéy na placu La puerta del Sol, która w sobie zawierała posągi Korteza, Pizarra i Sebastiana de Elcano, brzmiała muzyka od wschodu słońca do późnéy nocy. Wystawiona na ulicy Alcala brama tryumfalna, była naśladowaniem pomnika, który Rzym na cześć Cesarza Konstantego wystawił. Po iednéy stronie wyobrażała Karola III. rozdaiącego pomiędzy kolonistów ziemię w Sierra Leona — w głębi widać było kolonistów zatrudnionych uprawą roli. Z drugiéy strony bramy Elcano powróciwszy z podróży swoiéy około świata, oddaie Karolowi V. przywiezione na okręcie swoim „Victoria“ płody ziemi nowego świata. Wiele malowań wyobrażało wizerunki Cerwantesa, Lopez Vego, Króla Alfonsa, Markiza Santilane, Garcilaso de la Vego, daléy Mendozę, Jerzego Juana i Antoniego Ullua. Na szczycie bramy stały figury Cerery, Minerwy, Plutusa i Hymena. Wewnątrz bramy spostrzegano Filipa V.; Kolumba, który po podróży swoiéy do Ameryki zdaie z niéy sprawę Królowi w Barcelonie; daléy popiersia Juan Herrery, Beurra, Velasqueza i Murilly i t. d.

DODATEK
do
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
Nru 6.
(Z dnia 20. Stycznia 1830.)

Rozmaite wiadomości.

Dnia 27. Listopada r. z. w porze wieczornéy wydarzyło się okropne nieszczęście we wsiach Szurduk i Rosalya 4 godziny od miasta węgierskiego Szigeth. Wilk wściekły pokąsał 13 ludzi, którzy maiąc na polu budy w nieiakiéy od siebie odległości, swe trzody bydła i owiec paśli. Roziuszony zwierz widząc iednego z nich biegnącego drugiemu na pomoc, rzucał iuż pokąsanego, a napadał na nową ofiarę. Czterech tak pokąsał, a szczególniéy w twarz, iż prawie ani myśleć o ich ocaleniu. Nazaiutrz zrana 15letni Wołoch ubił wilka.

Z Nowego-Yorku donoszą pod dniem 30. Listopada, co następuie: „W Baltimore odbył się zbór katolicki — pierwsze tego rodzaiu zgromadzenie w nowym świecie. Z 10 Biskupów, których ma kościół katolicki w Zjednoczonych Stanach, znaydowało się na têm zgromadzeniu 6, tudzież ieden Administrator i 11 innych Teologów. Zgromadzeni oycowie wydali do katolików swoiego narodu list pasterski, w którym ich wzywaią, ażeby się ze wszystkich sił przykładali do zakładania seminaryów i szkół chrześciańskich, a chronili się czytania książek szkodliwych.

Z Londynu donoszą: Zrośli z sobą syamezańscy chłopcy Chang-Eng postępuią sporo w ięzyku angielskim. Nauczyli się także dobrze grać wista i zwyczaynie grywaią do siebie. Niedawno razem zachorowali i razem zażywali lekarstwo, które zupełnie równy sprawiło skutek. Kiedy się iednemu mocno marzy, wtedy takiegoż marzenia i drugi doznaie, iednakże nie śni im się iedno i to samo. Kiedy się iednego obudzi, przebudza się zaraz i drugi; kiedy się iednego łechce, wie to zaraz i drugi, chociaż nie widząc tego, lecz nie czuie łechcenia.

Znowu cud przyrodzenia! W Harlem (Niderlandy) żona wyrobnika, Pawła Kroockuys, powiła w dniu 27. Grudnia dziecię o trzech głowach, któremu dano imiona Piotr, Paweł i Jan.

Zakon Jezuitów.

Dnia 16. Sierpnia 1834. liczyć będzie okrzyczany zakon Jezuitów trzysta lat swoiego istnienia; został on tego dnia r. 1534. założony przez Ignacego Loyolę, (nayprzód żołnierza) hiszpańskiego studenta teologii, i zaprzysiężony w kościele klasztoru panieńskiego na górze Montmartre pod Paryżem, przez pierwszych onegoż członków: 1) Ignacego Loyolę, studenta, (urod. r. 1491. w Guipuscoa, prowincyi Biskayskiéy); 2) Piotra Lefevre z Sabaudyi, Xiędza; 3) Franciszka Xawerego z Nawarry, studenta; 4) Jakoba Claynez z Seguenza, studenta; 5) Mikołaia Bobadilla, Portugalczyka, studenta; 6) Szymona Rodriguez, studenta. (Podług innych podań miał Ignacy 10ciu towarzyszów.)

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na domu w mieście tuteyszém na targowisku pod liczbą 931. położonym, Krystyana Preuss własnym, oraz i do tegoż należących sześciu prętach wolnéy roli w Rubr. III. Nr. 1. dla bywszego tuteyszego Dyrektora Policyi Bauditz summa 200 tal. z prowizyą po 5 od sta iest zapisana. Summa takowa za kwitem przez Sukcessorów Bauditz wystawionym,

którzy zarazem na iéy extabulacyą z księgi hypoteczney zezwolili, zapłaconą została. Że zaś obligacya hypoteczna na rzeczony kapitał pod dniem 15. Maia 1797. i resp. 15. Października 1804. r. wystawiona zagubioną została, przeto na wniosek małżonków młynarza Preuss wszyscy, którzy do wspomnionego kapitału i instrumentu na takowy wystawionego iako Właściciele, Cessyonaryusze, zastawni lub inni posiadacze pretensye mieć mniemaią, ninieyszém się zapozywaią, ażeby się w terminie na

dzień 31. Marca 1830.

zrana o godz. 10. przed Delegowanym W. Forner Referend. Sądu Ziem. w naszéy Izbie instrukcyinéy wyznaczonym, osobiście lub przez prawomocnie upoważnionych Pełnomocników stawili i pretensye swoie udowodnili, albowiem w razie przeciwnym z takowemi zupełnie wyłączonemi będą, i zagubiony instrument za amortyzowany uznanym a następnie w księdze hypoteczney zastawionych nieruchomości w skutek podania extrahentów istotnie wymazanym zostanie.

Wschowa, dnia 31. Sierpnia 1829.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na wniosek iednego z wierzycieli, został przez rozporządzenie dziś wyszłe nad maiętnością Kargoską JWmu Hrabi Moricowi Unruh należącą, w powiecie Babimostkim leżącą i nad przyszłą summą kupna za nią, process likwidacyiny otworzonym i termin powszechno likwidacyiny

na dzień 26. Lutego r. p.

o godzinie 10. zrana przed W. Jonas Assessorem wyznaczonym, który go tu w Międzyrzeczu w mieyscu posiedzeń Sądu odbywać będzie.

Zapozywaią się więc wszyscy niewiadomi wierzyciele, którzy do maiętności wspomnionéy lub summy kupna za nią, pretensye mieć sądzą, ninieyszém, aby się w terminie oznaczonym osobiście lub przez prawnie dozwolonych i informacyą opatrzonych pełnomocników, na których im na przypadek nieznaiomości, tuteysi Kommissarze Sprawiedliwości Haenke, Roestel i Wolny, proponuią się, stawili, pretensye swoie podali i udowodnili. W razie albowiem przeciwnym zostaną z takowemi prekludowani i wieczne im w téy mierze milczenie tak do przysłego nabywcy dóbr rzeczonych, iako też do wierzycieli, pomiędzy których summa kupna podzieloną będzie, nałożoném zostanie.

Międzyrzecz dnia 27. Lipca 1829.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

WEZWANIE.

Odwołuiąc się do wezwania z dnia 2. m. b. wzywa właściciela obligacyi mieyskiéy Nru 341. powtórnie do odebrania pieniędzy.

Poznań, dnia 16. Stycznia 1830.

Kommissya do umorzenia długów kommunalnych.

Doniesienie o Redutach w Lesznie.

Szanownemu Obywatelstwu i Prześw. Publiczności mam honor donieść, iż w moim domu „Hôtel de Pologne" następuiące dam Reduty:

1wszą niedzielę dnia 24. Stycznia,
2gą dito — 7. Lutego,
3cią dito — 21., 22. i 23. Lutego r. b.

na które nayuniżeniéy zapraszam.

Leszno, dnia 9. Sycznia 1830.

Rieffenstahl.

OBWIESZCZENIE.

12ście sztuk czystokrwistych tryków z zarodowéy owczarni Moeglińskiéy iest do sprzedania w Psarskiem pod Pniewami w Powiecie Szamotulskim, gdzie każdego czasu chęć kupna maiącym dozorca gospodarstwa JP. Śliwinski takowe okaże.

Dominium Psarskie.

Salomon Misch

(w rynku Nr. 100. w kamienicy P. Plock) poleca się szanownéy publiczności znacznym wyborem masek i gustownych ubiorów dla mężczyzn i dam. Każde zamowienie na charakterowe maski i ubiory ze znanych oper i wyszczególnionych sztuk teatralnych iak naypunktualniéy uskutecznia.

Znana fabryka obiciów papierowych w Dreźnie, poleca się swoim fabrykatem w naynowszym i naypięknieyszym guście paryzkim podług wzorów, które u bankiera Pana C. B. Kaskla w Poznaniu widzieć można; ten będzie łaskaw przyimować na nie zamówienia.